



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośne do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz białowłój jednozłotowy na 1 koi. 1 mk. 50 fenigów, na 1 i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

Czy „Bonaparte”?

(Refleksje z rewolucji rosyjskiej)

Częstochowa, 5 | 7.

Obecną rewolucję rosyjską wielu publicystów zestawia z historyczną wielką rewolucją francuską. Ryzykowna to analogia chociażby z tego powodu, że przewrót w Rosji, mający wciąż sfinksowe oblicze co do dalszego swego rozwoju, nie posiada skali porównawczej z tym wielkim wydarzeniem dziejowym, które ma już konkretne kształty, określonego w najdrobniejszych szczegółach faktu.

Jeszcze mniej fortunna wydaje się paralela głośnego przywódcy rewolucji rosyjskiej Kiereńskiego z Napoleonem. Na jednym bowiem zebrań politycznych, których się teraz tyle odbywa w Rosji, pewien mówca partyjny występując przeciw działalności tak dziś popularnego męża rewolucji, zawołał głosem Kasandry:

— Strzeżmy się go, bo to przyszy „Bonaparte” rosyjski.

Czy istotnie z dotychczasowej działalności Kiereńskiego zarysowały się już pewne objawy upoważniające do podobnego wnioskowania? Czy to tylko manewr partyjnego współzawodnika, użyty w celu podważenia autorytetu najpoważniejszego obecnie w Rosji męża rewolucji. Zdaje się, że ten drugi motyw wywołał wspomnianą wyżej niefortunna paralelę. Wszystkie bowiem, co dotąd wiemy o byłym ministrze sprawiedliwości, a obecnie ministrze wojny rosyjskiego rządu rewolucyjnego, odsuwa jakkolwiek możliwość zestawienia Kiereńskiego z wielkim Korsykaninem nawet przy posłkowaniu się argumentacją zaczerpniętą z najbujniejszych wyobrażeń.

Gdybyśmy zresztą zgodzili się na jedną skalę porównawczą: wybujałej ambicji osobistej obu tych indywidualności, tak niepomierne różnic między sobą, to i tak Kiereński nie uzewnętrznił dotąd ani jednym charakterystycznym rysem istotnego dążenia do sięgnięcia po władzę, jeżeli nie cara, to przynajmniej „pierwszego konsula” w rządzie rewolucyjnym.

Inaczej bowiem zmierzał do tego celu Napoleon Bonaparte, kiedy posiadał mniejszą może wówczas we Francji popularność, niż ma ją dzisiaj Kiereński we współczesnej Rosji rewolucyjnej. Genjalny Korsykanin a przyszły światobórca, zgola miał inne właściwości psychiczne i całkiem odmiennie przygotowywał się do swej przyszłej roli, aniżeli ten „trudownik” rosyjski, który wypłynął na powierzchnię wzburzonej fali przewrotu politycznego w b. caracie.

Czteromiesięczne dzieje rewolucji stwierdziły już dość znamienne, że Kiereński jest przede wszystkim fanatycznym rzeczoznikiem i obrońcą zdobytej wolności bez jakiegokolwiek osobistych zabiegów o własne, osobiste „ja”. W niczem nie ujawnił się dotąd najbliższy nawet objaw gry partyjnej politycznego machera, jak np. w Milukowie lub Guozkowie, których piętrząca się fala rewolucyjna

zmiotła tak szybko z powierzchni, na którą zrazu wypłynęła.

Jeżeli zaś Kiereński nie podzielił ich losu i utrzymuje się wciąż na widowni, to z pewnością tylko dlatego, że nawet najbardziej zazdroszczący wielkiej popularności w szerokich masach ambitni działacze rewolucyjni nie mają jeszcze możliwości strącić go z piedestału, na jakim postawiła go rewolucja.

Nie jest przecie wykluczeniem, że na jednej z przyszłych nowych film, szybko zmieniającego się kinematografu rewolucyjnego może się ukazać obraz zepchniętego w nicość tyle popularnego dotąd bohatera przewrotu. Chociażby jednak do tego nie doszło, cała ujawniona już indywidualność Kiereńskiego dowodnie wskazuje, że nie jest to materiał podatny na rosyjskiego Bonapartego.

Przedewszystkiem nie posiada on geniuszu militarnego, ani nawet żadnego uzdolnienia w rzeczonym zakresie. Jego płomienne mowy, jako ministra wojny, są jedynie piękną retoryką wiecowego agitatora, nie mają jednak tego jędrnego Napoleońskiego stylu, któryby porywał i zachęcał armię do bohaterstwa czynu.

Wogóle, popularny dziś mąż rewolucji rosyjskiej bardziej nam przypomina w rewolucji francuskiej ognistego Mirabeau, niż Napoleona, który wystąpił na widownię po wielu fazach olbrzymiego przewrotu politycznego. Zanim bowiem ukazał się wielki Korsykanin, rewolucyjna Francja miała kolejno takich krwawych bohaterów jak Marat, Danton i Robespierre.

Czy b. carat rosyjski w dalszym przebiegu swego rozwojowego przewrotu, uwolni się od podobnych kretur jako przejściowych sterników władzy?—rzecz to bardzo wątpliwa. Na Bonapartego rosyjskiego czas jeszcze nie nadeszedł i z pewnością sam Kiereński o to stanowisko nie pretenduje. Zabłysnął na firmamencie rewolucji rosyjskiej, jako wspaniała niewątpliwie gwiazda poważnej wielkości, wszystko jednak adaje wskazywać, że to tylko piękny meteor, który niedługo zgaśnie.

WOJNA.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 5 lipca:

Wschodni plac boju.

Koło Brzeżan odparto krwawo gwałtowne ataki znaczących sił rosyjskich.

Odcinka, na południowy zachód od Zborowa rosjanie dziś nie atakowali.

Włoski teren walk:

Nieznaczna działalność bojowa.

Balkański teren walk.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 4 lipca:

Front zachodni.

W kierunku Kowla oraz w okolicy Rudkan i Sitowicz wywiadownicy pod wodzą 4 oficerów zniszczyli przy pomocy min zasieki druciane, wtargnęli do rowów nieprzyjacielskich, pokonali załogę i uprowadzili jeńców, którzy zaświadczyli, iż austriacy byli zgóry powiadomieni o naszej napaści przez podoficera Kiriczkina i żołnierza Kołotwinowa.

Wojska nasze zaatakowały stanowisko austriacko-niemieckie na froncie Konuichy—Byczki i po zaciętych walkach opanowały trzy linie rowów oraz utortyfikowaną wieś Konuichy, dotarłszy aż do strumienia w Konuichach.

W walkach z dn. 1 lipca, jak dotychczas naliczono, zabraliśmy do niewoli 164 oficerów i 8300 żołnierzy. Prócz tego zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych i 7 dział. Jeńcy przybywają w dalszym ciągu.

Na południowy wschód od Brzeżan wojska nasze, po przygotowaniu artyleryjskim, zaatakowały silnie obwarowane stanowiska niemieckie i zawiadnęli niemi częściowo po zaciętych walkach.

Niemcy i turecy wykonali kontratak na nasze podstawy operacyjne, przyczem dochodziło do walk na białą broń.

W dniu 1 lipca wzięliśmy do niewoli 9 oficerów i 1700 żołnierzy niemieckich, austriackich i tureckich. Wielkie oddziały naszych poniosły ciężkie straty, szczególnie w oficerach.

Ogólna liczba jeńców, zabranych w dniu 1 lipca, wynosi 178 oficerów i przeszło 10,000 żołnierzy. Zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych i 7 armat.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 lipca:

Wieczorem.

Wczoraj wieczorem wojska nasze podejmowały kontratak po obu stronach traku Ailles—Paisy. Energicznie przeprowadzona akcja bojowa dozwoliła nam wyprzeć Niemców poza linię rowów, zajętych przez nich. Odzyskany teren, pokryty trupami, daje obraz ciężkich strat, jakie nieprzyjaciel poniósł w trakcie tych walk. W odcinku drogi Laonne—Reims toczy się dość gwałtowna walka działowa.

W ciągu dnia artylerja stron obu rozwinęła nader ożywioną akcję w odcinku na zachód i na południe od Gerny, bez udziału piechoty. Na północ od St. Quentin i na płaskowzgórzu Kalifornji trwa, przerywany chwilami, ogień działowy.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 4 lipca:

W udanym ataku na wschód od Loose, niemieckie oddziały saturujące dotarły do rowów naszych, zostały jednak znowu szybko oparte.

Co mówią anglicy o ofensywie rosyjskiej.

BERNO, 5 | 7. Londyński „Times” pisze w artykule naczelny:

Musimy poczekać jeszcze pewien czas, zanim będziemy w stanie dać przegląd całości ofensywy rosyjskiej. Tymczasem cieszymy się, że rządowi tymczasowemu udało się wznowić akcję wojenną.

Nie będziemy przedwcześnie składać naszych życzeń. Jednak nasz sprzymierzeniec rosyjski winien wiedzieć, że jego towarzysze zachodni uradowani są z powodu komunikatów galicyjskich.

Radość we Włoszech.

GENEWA, 5 | 7. Doniesienie Ag. Stefaniego z Petersburga, według której minister wojny Kierenskiy zawiadomił depeszą prezesa ministrów, ks. Lwowa, o podjęciu ofensywy przez rewolucyjną armię rosyjską, wydrukowana została w dziennikach włoskich wielkimi czcionkami.

„Corriere della Sera” pisze, że nie można wiadomości tych czytać bez wzruszenia. Nikt jednak nie jest w stanie wiedzieć, jak wielkie są siły Brusikowa, jednak mowa jego armat pozwala spodziewać się szczęśliwej przyszłości.

Długa wojna.

WIEDŃ, 5 | 7. „Sonn u. Mont. Ztg.” podaje w streszczeniu interview przedstawiciela „Pesti Naplo” z osobistością, przybyłą ze Sztokholmu. Osobistość ta osądza sytuację co do pokoju bardzo pesymistycznie, gdyż tymcz. rząd rosyjski jest pod silnym wpływem stronnictw mieszczanskich i odrzuca myśl odrębnego pokoju.

Wobec tego należy się przygotować na jeszcze jedną kampanię zimową.

Chwila bieżąca.

— Jak donoszą ze Lwowa do „Dzien. pozn.,” wkrótca nastąpi nominacja nowego namiestnika Galicji. Namiestnikiem ma być mianowana osoba cywilna.

— Warunki amnestji austrj. dotyczą dalej osób następujących postów rusińskich Markowa i Kuryłowicza, postów czeskich Uriwana, Choca, Netolickiego, Wojny i Raszina oraz słowaka Grafenauera.

— Czesi przypuszczają, że cesarz austrjaki wykona plan udania się do Pragi, gdzie nie był jeszcze od chwili wstąpienia na tron.

— Angielska partja socjalistyczna uchwalila przyjąć zaproszenie peters. Rady robotników i żołnierzy na międzynarodową konferencję w Sztokholmie.

— Wszystkie dzienniki czeskie podkreślają doniosłe znaczenie cesarskiego manifestu, udzielającego amnestji, który przemówił do serc miljonów.

— Na Peloponezie znajduje się kilka ognisk agitacyjnych. Organizator związków rezerwistów, gen. Papuios, wzbrania się uznać króla Aleksandra. Zamierza on ogłosić republikę w Tripolityzji (w Arkadiji).

— Garnizon ateński oraz generałowie wojsk peloponeskich złożyli przysięgę na wierność nowemu królowi.

— W Amsterdamie powtórzyły się rozruchy, na skutek braku kartofli. W ciągu nocy doszło do plądrowania składów oraz starć z policją i wojskiem.

— W Atenach i na greckich wodach ogłoszono stan oblężenia.

— Wpisy na amerykańską pożyczkę wolnościową osiągnęły wysokość 3 miliardów, a nawet nieco

przekroczyły sumę, zamierzoną do 83 miljar.

— Ogólna drożyzna daje się odczuwać i w Japonji.

— W Galicji przywrócone zostaną sądy przysięgłych, nie pierwiej jednakże, aż z dniem 1 stycznia roku 1918.

— Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił informacji, że Anglja otrzymała nową pożyczkę w sumie 25 milionów dolarów.

— „Matin” donosi z Waszyngtonu, że Wilson zdecydował się na wysłanie do Japonji specjalnej misji w celu ustalenia z rządem japońskim celów wojny.

— W Wiedniu rozeszła się wiadomość o buncie żołnierzy i oficerów serbskich na froncie macedońskim.

— Poseł grecki w Bernie otrzymał dymisję.

— Władze rumuńskie skazały na karę śmierci 32 osoby za zdradę stanu.

Co słychać nowego?

Rozruchy czarno-białe.

Dla zastąpienia w pracy strejkujących robotników w Vast St. Louis (stanu Illinois) sprowadzono negrów ze stanów południowych. Doprowadziło to do rozruchów. Zawieszano milicję.

Tym zabił dwóch negrów oraz starał się rozbroić milicję.

Pos. Jaworski nie cieszy się sympatją.

Jak donoszą z Wiednia, wystąpił poseł Serwatowski z grupy konserwatywnej Koła. Powodem wystąpienia ma być — jak słychać — obiór pos. Jaworskiego do delegacji. W samej grupie konserwatywnej przy wyznaczeniu delegata, za posłem Jaworskim głosowało 8 postów, przeciw 4.

Tyle telegram, z którego wynika, że nawet między partyjnymi przyjaciółmi nie może poseł Jaworski (wiceprezes galic. Nacz. Kom. Nar.) liczyć na ogólne poparcie.

O PREMIERZE POLSKIEGO.

W „Codziennym Kurjerze ilustrowanym” czytamy:

„Im bliższą wydaje się możliwość, że kwestja utworzenia rządu polskiego będzie niebawem aktualna, tem większe wyłaniają się trudności w sprawie powołania hr. Tarnowskiego na premiera polskiego gabinetu.

Z pośród polskich stronnictw politycznych jedynie lewica sprzeciwiała się wyraźnie kandydaturze hr. Tarnowskiego, popierała tę kandydaturę bardzo silne centrum polityczne oraz część prawicy.

Uwzględniając przecież faktycznie stosunki i licząc się z trudnościami niepokonanymi — także i te partje zrezygnowały z forsowania kandydatury hr. Tarnowskiego i pogodziły się z rzeczywistością. W związku z tem obiegają po Warszawie pogłoski, wymieniałe już nowych kandydatów na stanowisko premiera polskiego.”

Zniknięcie ważnych dokumentów.

Donoszą z Petersburga, że Komisja, rozpatrująca dokumenty ministerjum dworu, zwróciła uwagę, iż zniknęło wiele nader cennych dokumentów, mających związek z wojną, dotyczących przyczyn niedostatecznego artyleryjskiego zaopatrzenia armji. Wiele dokumentów powołuje się na dokument ambasadora rosyjskiego w Berlinie, przed wojną. Jednak dokumentu tego niema. Brak również referatów komisji specjalnej, która w r. 1918

dokonała rewizji działalności zarządu artylerji. Na powyższe dokumenty powołuje się Suchomlinow, tłumacząc, iż raportował Mikołajewi II o brakach zaopatrzenia artyleryjskiego. Również zniknęły sprawozdania inspektorskie o stanie zaopatrzenia wojsk okręgu petersburskiego, na czele których stał Mikołaj Mikołajewicz.

Ks. Lwow dziękuje armji.

W odpowiedzi na depeszę Kierenskiego o rozpoczęciu ofensywy rosyjskiej, prezes ministrów ks. Lwow w gorących słowach winał mu w imieniu całej Rosji i rządu tymczasowego.

W podziękowaniu powiedziano: Armja może być pewna, że cały kraj wraz z nią podejmie wszelkie usiłowania, zmierzające do popierania jej i rozwiązania wielkiego zadania rewolucji.

Końcowe słowa depeszy brzmiały: „W imieniu oswobodzonych narodów przyrzekam tym pułkom, które rozpoczęły ofensywę, czerwony sztandar i miano „pułków 1 lipca”.

Rosja nie zawrze sama pokoju.

Vanderwelde w wywiadzie z dziennikarzami po powrocie z Rosji, oświadczył, że obecnie niema już mowy w Rosji o odrębnym pokoju i odrębnym zawieszeniu broni. Caryzm zostawił do leczenia chorego — powiedział Vanderweide — który dziś jednak znajduje się w pełnej rekonwalescencji.

Państwa waloczące nie chcą pokoju.

Zdaniem „Koeln. Ztg.” należy bezwarunkowo pogodzić się z myślą, że wojna długo jeszcze potrwa. Wszystkie rozprawy o pokoju mają jedynie wartość teoretyczną, gdyż wszystko przemawia za tem, iż państwa waloczące nie chcą pokoju.

Podziękowanie.

Komitet Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej p. h. „Ratujcie dzieci” składa niniejszym podziękowanie następującym instytucjom i osobom za przyjęcie czynnego udziału w pracach związanych z „Wielką Kwestą”.

Zarządowi szkół miejskich T.O.S., p. Słowikowskiej, gimn. im. H. Sienkiewicza, p. Szudejko, p. Kościńskiego za łaskawe pozwolenie swoim uczniom przyjęcia udziału w popisach gimnastycznych. Straży Ogniowej za ogólną pomoc w pracach Komitetu Wielkiej Kwesty. Tow. Dobroczynności za wypożyczenie estrady, ławek itp., pp. Kohnowi i Oderfeldowi oraz p. Sewerynowi Landau za udzielenie gościny na swych placach świecącej młodzieży. Parafji św. Zygmunta za wypożyczenie desek na ławki urządzone na boisku Paniom Moczydłowskiej i Ligęzównie za urządzenie pochodu dzieci podczas zabawy w parku: Panom Miłaczewskiemu, Lewandowskiemu i Czerbakowi za trudny poniesiony przy organizowaniu popisów gimnastycznych i za prowadzenie takowych.

Panom Makoszy i Aubrechtowi za prowadzenie orkiestr podczas popisów gimn., panom Pisarzewskiej, Krakowieckiej, Bugajskiej, Stętkiewiczowej, Bańkowskiej, Pietrasiewiczowej za urządzenie bufetu podczas zabawy, p. St. Jastrzębskiemu za kwiaty pożyczone do dekoracji sklepu Komitetu Kwesty, Magistratowi za pozwolenie korzystania z parków na zabawę i koncerty Straży Ogniowej, Skautom — za pomoc przy popisach gimnastycznych i sprzedaży znaczków. Kap. Okołowiczowi za wygłoszenie odezwy i Tow. Krajornawozemu za zorganizowanie tegoż. Tow. Pożozk-

Oszczędnościowemu za użyczenie lokalu i Kasy, miejscowym organizatorom koncertu p. Korolewicz-Waydowej, organizatorom koncertu p. Kamińskiej-Latoszyńskiej, paniom kwartakom, paniom sprzedającym bilety loteryjne, oraz przy bufcie.

Panom Okręgowym Deputacji Zynnościowej za pomoc przy kweście domokrajnej, personelowi Rady Op. panom kasjerom i porządkowym na boisku podczas popisów, p. K. Krakowieckiemu za użyczenie lokalu na biuro kwesty, p. Kurasiewiczowi za wypożyczenie drutu, prasie miejscowej za poparcie usiłowań naszych i za czynny udział, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia Kwesty i złożyli ofiary w naturze jako fanty i p. Cygańskiej z Kamienia za dostarczone artykuły do bufetu na zabawie w parku.

KRONIKA.

Jubileusz zasłużonego nauczyciela.

W dniu 3 lipca w Blachowni pod Częstochową nauczyciel szkoły miejscowej p. Marcin Olczak obchodził jubileusz 25 lecia zmdudnej pracy na polu oświatowym.

Dzień ten był dla mieszkańców jak i jubilat bardzo uroczystym, a rozpoczęła go Msza św. odprawiona na intencję dalszej owocnej pracy p. Olczaka przez ks. Bieniasiewicza z Krzepic, poczem dziatwa, rodzice i liczni mieszkańcy Blachowni składali cenionemu przez nich za jego pracę i działalność społeczną jubilatowi najserdeczniejsze życzenia.

P. M. Olczak seminarjum nauczycielskie ukończył w Łęczycy poczem przez lat 15 pracował jako nauczyciel w Łodzi, wreszcie przed laty 10 przybył do Częstochowy, poczem zamieszkał w Blachowni, gdzie w czasach bardzo opłakanych dla kraju szerzył światło nauki polskiej, uczył szeregiem dziatwy mowy ojczystej, wskazywał jej piękno, uświadamiał lud, a jako jednostka energiczna brał też żywy udział w każdej pracy społecznej.

Jubilat należy do tych pracowników cichych, którzy gorąco miłują ziemię rodzinną i pragną jej dobra, znany też jest czytelnikom naszego pisma z uwag o duszy chłopskiej, jakimi się dzielił z nami i szeregiem artykułów innej treści, napisał również utwory sceniczne pod pseudonimami Łady Zwolenkiego i Mazura z pod Zgierza.

Czcigodnemu jubilatowi przesyłamy życzenia: ad multos annos!

Tygodniowe kursa rachunkowości w Częstochowie.

W przyszłym tygodniu od dnia 9 do 15 lipca br. staraniem tutejszego Oddziału Warszawskiego Związku Stow. Spoż. odbędą się dla kierowników stow. spożywczych.

W programie po za wykładami rachunkowości stowarzyszenia uwzględnione będą i inne niezbędne wiadomości z zakresu praktycznej działalności kooperatywy spożywczej. Ze względu na silny u nas rozwój w czasach ostatnich kooperatyw, kursa te są na czasie i powinny mieć powodzenie.

Bliższych informacji, zgłoszenia i zapisy w Oddziale Związku ul. Stradomska nr. 6.

Milioja powiatowa.

Na żądanie sejmików powiatowych, rozpoczyna się tworzenie kółek milicji w miasteczkach i po wsiach. Instruktorami mają być członkowie milicji warszawskiej, dobrze obeznani z organizacją i służbą policyjną, oraz z odpowiednimi przepisami p r a w a.

Najprzód ma być utworzona milioja na powiat łukowski. Do jej organizacji już delegowano jednego z podkomisarzy warszawskich.

Współdziałanie społeczeństwa w aprowizacji.

Co do współdziałania czynników polskich w sprawach aprowizacyjnych doszło do porozumienia z władzami okupacyjnymi w tym duchu, że władze polskie będą mogły w przyszłości wyznaczać odpowiednie organy na prowincji.

Z nastrojów chwili.

Poczuwamy się ławki w alejach, dzień cały dźwigają na swych plecach różne indywidualia, wszelakiej płci, rozmiarów i specyficznych właściwości.

Przypatrzmy się którejkolwiek z nich, siadźmy na ławce wraz z tymi, którzy potrafią tak spędzać kilka godzin dnia.

— Co pan mówi, panie Wajzman o tej ofensywie w Galicji?

— Co ja mówię? Nasi, jak nasi, z początku to oni pójdą na urra, trochę zaczyna strzelać, a za dwa, trzy dni, znów będą uciekać, bo się okaże, że im intendent przy pomyłce piasku zamiast prochu do kul nasypał.

Inne dwie damulki obok siedzące gwarzą:

—Moja pani, łatwo się mówi: wyjść na ulicę bosą, a jakżeż ja moją osiemnastoletnią Zosię wypuszczę bosą na ulicę, kiedy mydło takie drogie? Po co, na co, żeby za przeproszeniem brudne pedały całemu miastu pokazywała?

— Kiedy się ta wojna skończy?— wzdycha jakiś staruszek.

— Gonnnic... na jutro... woła sprzedawca gazet.

— Panie Kugeltane, pan wiesz, co w ten „Goniec” niema numeru, żeby tam nie było coś na spekulantów.

— A ganef, a antysemitnik!

— Człowiek handluje, raz z zapalki, raz z herbatą, to oni piszą: spekulant, a to się wiszko robi, aby tylko zió.

— Masz pan rację, panie Wajzman: abi zió, abi zió...

Falszywe marki polskie i 10 fenigówki.

W obiegu ukazały się falszywe marki polskie. Falsyfikaty są ładne, co dobrze podrobione; odróżnić je jednak od prawdziwych łatwo, jeśli się zwróci uwagę na papier, który nie posiada żadnych wodnych znaków.

Oprócz tego są już w obiegu falszywe i 10 fenigówki, fabrykowane z ołowiu z domieszką jakiegoś jęszcze metalu. Poznać je najlepiej po tem, że można nimi pisać na papierze.

Figle księżycy.

Mieszkańcy Częstochowy interesują się dość zjawiskami niebieskimi, czego najlepszym dowodem były liczne gromadki ciekawych, którzy chcieli ujrzeć jak księżyc w pełni wejdzie w cień rzucony przez glob ziemski.

Środowa tarza księżycy była rzeczywiście niezwykle wielka i stosownie do zapowiedzi ciemno-czerwona, przypominająca kolorem swym dobrze już dojrzalą pomarańcz.

Tarza księżycy zaczęła się powoli, zupełnie jej zastąpienie nastąpiło dopiero o g. 10 m. 52 wiecz. i trwało do godz. 12 m. 52 po północy.

Zaśmienie można było obserwować bardzo dobrze, gdyż chmury uświadamiały się dyskretnie, byśmy zjadłszy kartkowego chleba raz choć spojrzeli wzyw.

W centrum Częstochowy, naprze-

ciwko Jacka liczna rzesza spacerowiczów, złożona przeważnie z młodzieży obojga płci zadzierła główki panięskie i głowy studenckie w górę i urozmaicając sobie chwile oczekiwania rozmówkami, obserwowała pełną buzią księżycy.

— Chodź już Jadzia, dosyć tego— odzywa się jakaś ładna częstochowianka w białym grzybku na zgrabnej główce.

Ale Jadzie otoczyli wokół studenci więc chwile zaćmienia płynęły mile i szybko. Zwłaszcza jeden ze studentów tak wysoki, że zda się, że gdyby się na palcach uniósł dotknąłby ręką księżycy, elokwentny, jak na prawnika przystało, bawił Jadzię dowcipami a conto księżycy, więc cóż dziwnego, że Jadzi się zaćmienie podobało.

— Różia chodź do domu! — woła po raz dziesiąty jakaś damulka do podlotka.

— Słyszysz, ma być zupełnie ciemno, nie trafimy do domu.

— Gdzie ciemno, komu będzie ciemno, a elektryka to co, zagaśnie, wystraszy się...?—odzywa się rezolutnie jakiś gazeciarz.

— Panie Józefie radzę trzymać zegarki, różne indywidualia obserwują zaćmienie...

I długo jeszcze w noc księżycową stała gromadka vis a vis Jacka i przypatrywała się figlom księżycy.

Zdaniem wielu, widowisko było niezbyt udane, spodziewano się czegoś efektowniejszego.

Jednak dobre i to na te ciężkie czasy.

„Fenomen telepatyczny“.

Dziś w piątek i jutro w sobotę w teatrze „Paryskim” odbędzie się szereg seansów telepatycznych Hary Steinschneidera.

Fenomen telepatyczny, jak nazywają p. Steinschneidera, zapozna nas z telepatją z kontaktem, sugestją, jasnowidzeniem, hypnotyzmem, spirytizmem itp.

Ostatnio p. Steinschneider bawił w Sosnowcu i Dąbrowie, wprowadzając w podziw, swemi seansami, liczną zebraną publiczność.

Drożyzna jagód.

Jagody na rynku częstochowskim sprzedawane są przez przekupniów po 25 fen. za funt, a w dni targowe można je nabywać wprost od wieśniaczek po 50 fen. za kwartę.

Jest to cena bardzo wygórowana i czem ją tłumaczyć niewiadomo, gdyż jagody obrodziły w tym roku bardzo dobrze i nie podlegają przecież żadnej rekwizycji. Widocznie wieśniacy nasi nauczeni przez spekulantów miejskich, urządzają swego rodzaju „pasek” na jagody.

Awantura skutkiem zaśmienia księżycy.

Jeden z najpoczoizszych mieszkańców naszego miasta p. X. Y., że jest czelkiem, którego interesują wszelkie sprawy nie tylko ziemskie, ale i niebieskie postanowił przyjrzeć dokładnie się onegdajszemu zaśmieniu księżycy.

Uzbrojony w lupę stanął punktualnie o godz. 9 m. 16 wiecz. na plaću jasnogórskim i począł obserwować figle księżycy.

Traf chciał, że akurat spotkał też swego przyjaciela, który przyszedł na przedstawienie to, jak mówi o godzinę wcześniej, więc zlorzeczył księżycowi, że nie rozpoczyna widowiska.

Znudzony astronomowie skierowali po godz. 10 swe kroki ku domowi i zatrzymali się po drodze na chwilę w jednym z przybytków Gambryna, dość, że obydwaj dopiero o

godz. 4 rano znaleźli się u drzwi do mostwa p. X. Y. i poczęli tak głośno dobijać się do drzwi, że, jak nam piszą lokatorzy owego domu, „zdawało się, że kamienica się przewróci“.

Zdenerwowana długim oczekiwaniem na mgła-astrologa p. X. Y. głośnie naukami dawanymi mężowi, przyczyniła się też nie mało do tego, iż, jak piszą ich sąsiedzi „wszyscy wstali z łózek na równe nogi“.

Oto jakiego gwałtu może narobić w Częstochowie zażmienie księżycy.

Z ogrodów.

Po deszczu, który tak rześcicie spadł w niedzielę i poniedziałek, daje się zauważyć ogromna zmiana na korzyść, w warzywach i wogóle we wszelkich roślinach ogrodowych.

Spodziewać się należy, że ogrodowizna, stanienie, gdyż wysokie jej ceny tłumaczone dotychczas brakiem deszczu i upałami.

Bibułka do papierosów.

Jedną z papierni krajowych puściła w ruch oddział wyrobu bibułki do papierosów na zamówienie od władz monopolu skarbowego. Wyrób bibułki zwykłej wogóle ustał w kraju, z powodu zamknięcia fabryk gilz, co zostało wywołane nowymi warunkami handlu.

Z ostatniej chwili.

Największy

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 5 lipca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechts Bawarskiego.

We Flandrii i w Artois czynność ogniowa była wczoraj najczęściej nie wielka. W kilku miejscach odparto nieprzyjacielskie ataki wywiadowe.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nasza zdobycz terenu przy Chemin des Dames na wschód od Cerny spowodowała francuskie dowództwo także wczoraj i dzisiaj rano znowu do ataków, które się rozbiły z wielkimi stratami.

Dotąd Francuzi usiłowali tam 15 razy bez wszelkiego powodzenia i z dużymi ofiarami w zabitych, rannych i pojmanych odzyskać teren utraczony. Po obu brzegach Mozy walka ogniowa wieczorem ponownie się wzmożyła.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W ostatnich dniach przyprowadziły oddziały wywiadowcze na wschód Mozeli kilkakrotnie przedsięwzięcia,

które się udały.

Jeden z naszych oddziałów lotniczych zaatakował wczoraj przed południem zakłady wojskowe i urzędzenia nadbrzeżne pod Harwich na wschodnim wybrzeżu Anglii. Mimo obrony z ziemi i przez angielskie lotnicze siły bojowe udało się rzucić 1000 kilogramów bomb dobrze do celu i zauważyć dobry skutek. Wszystkie latawce powróciły nieuszkodzone.

Front wschodni:

Front wojsk gener. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na terenie walki w Galicji wschodniej panowała wczoraj tylko niewielka czynność ogniowa. Na wyżynach pod Brzeżanami doszło do lokalnych petyczek, w których wyrzucono rosjan z niektórych linii lejów i wyrw w których się jeszcze byli trzymali.

W odcinkach sąsiednich było naogół spokojnie.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Nieprzyjacieli okazał się czynniejszym niż zwykle.

Pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od Wtorku 3 Lipca do Poniedziałku 9 b. m. włącznie.

Niszczycielka

Dramat w 4-ch częściach z udziałem WANDY TREUMAN i Viggo Larsen w rolach głównych

Szpital trędowatych (Ciekawe zdjęcie z natury)

SZACHIŚCI (Wspaniała komedia)

Nad program ZEMSTA FRYZZJERA

(Arcywesola komedia)

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od środy 4 Lipca. - i dni następnych:

Sensacja! Ostatnia nowość! Sensacja!

ZŁOWROGI CIEN

Wzruszający dramat życiowy w 5-ciu wielkich aktach Wroli głównej głośna z piękności i słynna z talentu ulubienica Publiczności.

M i a M a y.

Nad programi

Dwa obiady za złotówkę (Arcywesola komedia)

Ceny miejsce zwykłe—Szczegóły w programach

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH i DZIECINNYCH

Wiktorji

ul. Panny Marji Nr. 52 m. 3

Osoba szukająca gospodarstwo oraz dokładnie krawieczyzną poszukuje miejsca Wiadomość w Gońcu

Zaraz do wynajęcia mieszkanie słoneczne 4 lub 5 pokoi z kuchnią wszelkimi wygodami elektrycznością. ul. Teatralna Nr. 3 482-

Kto chce pieniędzy!

Za stare zęby sztuczne połamane nawet bardzo zniszczone oraz wszelki sztuczne. może się zgłosić w Częstochowie. do Hotelu „Mupleckiego” ul. Panny Marji Nr. 18. Tylko do poniedr. 9 lipca! pokój Nr 7. od godz. 9 rano do 7 wieczorem

Fianco buraków egipskich na półka magistrackie w dalszym ciągu Podaje M. B. Hoffman ul. Pomologiczna róg Pięknaj 511-

Dom z placem, piekarnia z dwoma piecami budka do sprzedania wiad. ul. św. Rocha 54

Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 6 Lipca 1917 r. o godz. 8 i pół rano przy ul. Wieluński Rynek 55 będą licytował w domu zajeżdżnym Szecepańskiego 1 bilard, 2 kontuary, 1 lodownia o godz. 9 rano w domu № 23 przy ul. P. Marji: 1 bilard. W tym samym dniu o godz. 11 rano w lokalu licytacyjnym ul. Panny Marji № 12 17 kamieni na nagrobki i 1 partję sprzętów domowych.

Klein.

komisarz sądowy.

Głoszenie.

Komisarz Sądowy m. Częstochowy J. Nanyś niniejszem ogłasza: że 24 Lipca 1917 roku, o godzinie 10 rano; w m. Częstochowie w domu przy ul. Dojazd № 27 w mieszkaniu Maurycego i Estery małż. Herszlikowie sprzedany będzie przez publiczną licytację ruchomy majątek tychże małż. Herszlikowicz na zaspokojenie pretensji Lejba Brondlawicza opisany 13 czerwca 1917 r. składający się z 2 szaf, otomany, lustra, zegara i wagi, oceniony na 170 rubli.

Komisarz Sądowy

J. Nanyś.

Licytacja Sądowa

W piątek dn. 6 Lipca o godz. 11 przed południem w lokalu licytacyjnym P. Marji № 12 będą licytował 1 kasę sklepową

Gawlik

Komisarz Sądowy.

Ofiary:

Na biedne dzieci Dwie Manie i Zosia mk, 2 kwit 229

Uczeń potrzebny Warsztaty Mechaniczne Waly Nr. 20 518-

Sprzedaż węgla.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że z dniem 6. Lipca r. b. mieszkańcy V-go okręgu nabywać mają węgiel na kupon № 27 w składzie „B” ul. Dojazd № 21 mieszkańcy zaś VIII-go okręgu chwilowo aż do odwołania w składzie p. Melnikiel ul. Teatralna № 13.

Miejska

DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA

w Częstochowie.

Potrzebni furmani i robotnicy rolni do majątku ziemskiego. Wład. w Gońcu 517-

Różne lokale do wynajęcia z wygodami instalacją elektryczną ul. Pięknaj Nr. 17. Wład. u gospodarza o m. 510-